

opusdei.org

"Megamamuśki" z Barrio Luz

Zajęcia dla mam z dziećmi
prowadzone w Barrio Luz na
Filipinach

16-06-2009

Barrio Luz to jedna z największych miejskich społeczności ubogich w Cebu na Filipinach. Mieszkańcy to głównie ofiary pożarów z różnych regionów. Pięcioosobowe rodziny żyją tu w szalasach o powierzchni piętnastu metrów kwadratowych. Większość rodziców jest bezrobotna.

Tylko niektórzy ojcowie parają się pracą dorywczą na budowach.

Elisabeth Lopez, dyplomowana księgowka, która pracowała w rządowym banku centralnym, bada jako wolontariuszka możliwość przeprowadzenia projektu społecznego dla tej okolicy. Lopez, która także uczy matematyki, księgowości i przedsiębiorczości w Centrum Profesjonalnego Rozwoju w Banilad, została poproszona o nadzorowanie projektu dla sześćdziesięciu ubogich matek z Barrio Luz.

- Zgodziłam się, pomimo wewnętrznego strachu. Czy ja to umiem? Czy dam radę? Potem pomyślałam o życiu Świętego Josemarii Escrivy i jego nauczaniu o służbie dla najuboższych. - opowiada Lopez.

“Dziecko Boże nie może być zwolennikiem jakiejś klasy, ponieważ

interesują je problemy wszystkich ludzi... I stara się przyczyniać do ich rozwiązania w duchu sprawiedliwości i miłości naszego Odkupiciela.”. (Kuźnia, 303). Grupa dostała wsparcie finansowe od United Parcel Service (UPS). Firma zapewniła materiały do zajęć z gotowania i szycia oraz pensje dla profesjonalnego zespołu, który je prowadzi. - To było dokładnie to, czego potrzebowaliśmy, by projekt ruszył. – mówi Lopez.

Po rocznym treningu grupa wsparcia była zorganizowana i działa formalnie od 12 czerwca 2006 r. jako Cebu Megamoms Multipurpose Coperative (Wielozadaniowa Grupa Megamamusiek z Cebu). Jako cel stawia sobie zlikwidowanie biedy i zaszczepienie moralnych wartości wśród ubogich.

-Uczę się tu tak wiele. Zdaję sobie sprawę, jak wiele błędów w życiu

popęłniałam. „Megamamuški” dają mi nadzieję, że mogę pomóc dzieciom nie popełnić tych samych błędów, co ja. – mówi Merlina Solis, matka pięciorga dzieci, która regularnie uczęszcza na zajęcia z podstaw doktryny chrześcijańskiej

Są plany by przeszkolić kolejną grupę matek. Lopez ma nadzieję, że dostaną w tym roku wyższy grant od UPC, który pozwoliłby na zbudowanie przedszkola dla dzieci, aby matki miały czas na szkolenia. Druga grupa będzie otwarta na ubogie rodziny nie tylko z Barrio Luz, ale także z miasta Carbon i góry Barangay w Balamban. Matki z Barrio Luz przeszkolone podczas pierwszego kursu będą szkoliły kolejne matki. - Będą także zarabiały jako trenerki - mówi Lopez. Piętnaście matek będzie szkoliło, trzydzieści poprowadzi zastępstwa.

Na początku Lopez przeżywała wiele trudności. Raz podczas modlitwy w kaplicy zauważyła pozostawioną przez kogoś książkę św. Jana od Krzyża. Otworzyła ją na chybił-trafił i natrafiła na ustęp poświęcony „nieskończonemu przebaczeniu”, który, jak mówi, pomógł jej pokonać problemy w przyjaźni i podczas apostołowania.

„Przebaczaj zawsze, szybko i z całego serca. Twoja cierpliwość musi wziąć górę nad twoimi złymi uczuciami, musi wyprzedzić je, zanim zdążą wyrządzić szkodę. Daj im szansę, przynajmniej poprzez swoje zachowanie. Ich wybuchy złości niechaj spotkają się z twoją delikatnością, ich chełpliwość z twoją pokorą, ich przekleństwa z modlitwą, ich zatwardziałość z oddaniem. Te drobne codzienne spory nie mogą powodować utraty spokoju i radości. Nie możemy pozwolić naszej dumie, aby przejęła to, co w nas najlepsze”.

Lopez opowiada, że zawsze zwraca się do świętego Josemarii w swojej modlitwie: “Naucz mnie jak ich traktować, abym nie była za ostra ani zbyt łagodna. Grupa odnosi sukces, ale moim celem jest takie pokierowanie kobietami, aby wróciły do Boga”.

Pomimo trudności nastąpiły znaczące zmiany. Dzieci przestały używać brzydkich wyrazów, bo ich mamy tego nie robią, pamiętają o modlitwie, bo matki też się modlą. Dzieci więcej się uczą i pomagają w obowiązkach domowych. - Odmawiają różaniec. Matki modlą się z dziećmi. Rodziny chodzą razem w niedzielę na mszę świętą. Na stołach pojawiło się lepsze jedzenie, bo matki wiedzą jak gotować – opowiada Lopez.

Niektóre z matek pracują także w barze należącym do stowarzyszenia lub zajmują się komercyjną

produkcją dodatków do ubrań. Pary, które od wielu lat żyły pod jednym dachem i miały dzieci, wzięły ślub podczas ceremonii w ubiegłym roku. Dzieci zostały ochrzczone po ukończeniu przez rodziców nauczania na temat sakramentów.

Lopez opowiada o swoich osobistych przeżyciach: - Zdałam sobie sprawę, że świętość jest możliwa w zwykłym życiu poprzez zajmowanie się innymi ludźmi. Kiedy jestem z nimi, czuję, że założyciel Opus Dei jest ze mną. Działam z nim. On szepcze do mnie: „Po prostu to zrób. Po prostu rób to nadal.”

Patricia L. Adversario